



U Łaskawej Opiekunki Grudziądza – sanktuarium diecezji toruńskiej

W obronie ludzkiego życia – rozmowa z prof. Bogdanem Chazanem

MYŚL NA TYDZIEŃ



Św. Jan Paweł II budził entuzjazm swoją pobożnością i głębokim pochyleniem się nad człowiekiem.

Bp Andrzej Suski

Dziękczynienie

Lubimy świętować. Niektórzy mawiają, że każda okazja jest dobra, by to czynić. Z pewnością nie brakuje powodów do bycia wdzięcznym. Dziękujemy Bogu za dar życia, rodzinę, przyjaźń i miłość, pracę i chwile odpoczynku, dziękujemy Mu za to, że chroni nas przed złem i za ludzi, których postawił na naszej drodze. Do tej listy i Wy, drodzy Czytelnicy, i ja możemy dopisać swoje małe i większe dziękczynienia.

W ostatnich tygodniach w naszej diecezji miały miejsce jubileuszowe wydarzenia: 10 lat temu św. Jan Paweł II otrzymał doktorat honoris causa UMK; po raz 20. odbyła się toruńska debata publiczna Colloquia Torunensia, a „Głos z Torunia” przeżywa jubileusz istnienia. Od 20 lat dziennikarze toruńskiej edycji przygotowują relacje z wydarzeń z życia diecezji, dzielą się wiarą i towarzyszą Wam w domach. Ku niebu wznosi się zatem wielkie dziękczynienie.

W bieżącym numerze prezentujemy relacje z rocznicowych wydarzeń oraz list ks. inf. Ireneusza Skubisia, honorowego redaktora naczelnego „Niedzieli”. Ks. inf. Skubiś wraz z bp. Andrzejem Suskim 20 lat temu dali impuls do powstania naszego pisma. Za wszystkich, którzy zainicjowali to Boże dzieło, za tych, którzy byli przed nami, i za tych, którzy przyjdą po nas, by siać ziarno Prawdy – Bogu niech będą dzięki!

Ks. Paweł Borowski



Uczestnicy sesji, od lewej: ks. prof. Jerzy Bagrowicz, Hanna Suchocka, prof. Zbigniew Witkowski i ks. prał. Sławomir Oder

OCALIĆ DZIEDZICTWO

JOANNA TWARDOWSKA

Społeczność Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i mieszkańcy Torunia uczcili 10. rocznicę nadania doktoratu honoris causa UMK św. Janowi Pawłowi II. Obchody miały miejsce w dniach 23-24 listopada. Rozpoczęto je Mszą św., której przewodniczył bp Józef Szamocki. W homilii Ksiądz Biskup podkreślił, że św. Jan Paweł II nieustannie poszukiwał człowieka bez względu na jego światopogląd, kulturę czy religię. Tego dnia również odbył się koncert Msza C-dur „Koronacyjna”

Mozarta w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Bydgoskich, Chóru Akademickiego UMK oraz Chóru Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

24 listopada w sali Rady Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania odbyła się jubileuszowa sesja wykładowa pt. „Ocalić dziedzictwo”. Otwarcia sesji dokonał rektor prof. Andrzej Tretyn. Prof. Franciszek Ziejka z Uniwersytetu Jagiellońskiego zauważył, że św. Jan Paweł II jako jeden z nielicznych papieży był zawodowo zwią-

zany ze środowiskiem akademickim. Od polskich uczelni otrzymał 9 doktoratów honoris causa. Była premier i ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Hanna Suchocka podkreśliła znaczny udział papieża w rozwinięciu misji dyplomatycznej, za jego pontyfikatu aż 82 państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

Św. Jan Paweł II budował wizję państwa, w którym sprawowanie władzy ma być środkiem, a nie

dokończenie na str. VII

TORUŃ

Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży wraz z asystentem ks. Markiem Januszewskim zaprosili lokalne media na konferencję prasową na temat bł.

Karoliny Kózkówny, która odbyła się 14 listopada w Kurii Diecezjalnej Toruńskiej. Podczas niej można było poznać wiele ciekawostek z życia błogosławionej.

Młodzi podzielili się świadectwami o tym, jak bł. Karolina działała w życiu, czego jest wzorem, w jaki sposób daje dziś przykład i jak winni postępować, by osiągnąć zbawienie. Konferencja była swego rodzaju przygotowaniem do rocznicy jej odejścia do nieba.

W związku z 100. rocznicą śmierci bł. Karoliny 18 listopada w parafii Chrystusa Króla w Toruniu wierni w sposób uroczysty oddali hołd patronce Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. KSM uczestniczył aktywnie w Mszy św., po której odbył się Wieczór Uwielbienia. Ks. Tomasz Jankowski prowadził rozważania adoracyjne, a zespół muzyczny ubogacił spotkanie.

23 listopada, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata,

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży wraz z Akcją Katolicką naszej diecezji obchodziło święto patronalne. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w bazylice katedralnej w Toruniu, której przewodniczył ks. dr hab. Wiesław Łużyński. Podczas Mszy św. 20 nowych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży złożyło przyrzeczenie. Następnie w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II odbywała się dalsza część spotkania, m.in. gala zasłużonych dla KSM, sprawozdanie z działalności KSM w ubiegłym roku, prezentacje oddziałów o bł. Karolinie Kózkównie, wybory uzupełniające oraz dzielenie radości tańcem i śpiewem.

Emilia Filipińska
Kamila Pierchalska



Nowi członkowie KSM składają przyrzeczenia

DUSZPASTERSTWO
ROLNIKÓW

Pielgrzymowali do bł. Karoliny

Członkowie duszpasterstwa rolników naszej diecezji od lutego do października uczestniczyli w nowennie ku czci bł. Karoliny z okazji 100. rocznicy jej męczeńskiej śmierci. Zwieńczeniem modlitw za wstawieniem patronki rolników był udział w ogólnopolskich uroczystościach rocznicowych. Delegacja pod przewodnictwem ks. Michała Narodzonka w dniach 18-19 listopada pielgrzymowała do Zabawy, aby wraz z rolnikami z całej Polski dziękować Bogu za bł. Karolinę. Pierwszego dnia rolnicy uczestniczyli w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Kalwaria została wyznaczona przez błogosławioną 18 listopada 1914 r. „Na trasie sprzed domu Kózków w Wał-Rudzie do miejsca męczeńskiej śmierci uczylimy się wskazań, jakie nam bł.

Karolina zostawiła” – wspominali uczestnicy pielgrzymki. W miejscu męczeństwa biskup tarnowski Andrzej Jeż poświęcił nowy krzyż. „Nie przeszkodził nam ani deszcz, ani zimno, wspólnie w kilkoma tysiącami rolników szliśmy drogą męczeństwa bł. Karoliny, wypraszając łaski dla naszych rodzin i wspólnot” – dodali rolnicy.

Centralnym elementem uroczystości była Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył bp Andrzej Jeż. W homilii bp Jeż mówił, że bł. Karolina jest wyzwaniem dla dzisiejszej epoki, a jej dramatyczna śmierć sprzed 100 lat wydaje dziś piękne owoce; są nimi liczne dzieła, którym patronuje błogosławiona. „Dynamicznie rozwijający się kult bł. Karoliny jest znakiem, iż Bóg chce nas ciągle wiele nauczyć przez jej osobę i przykład jej świętego życia” – podkreślał. Ukazał także

jej drogę do świętości przez dom rodzinny. Bp Jeż dodał, że bł. Karolina zaprasza do poszanowania godności, zwycięstwa i zrozumienia wartości życia, pracy, służby bliźniemu.



Bp Andrzej Jeż święci nowy krzyż

Uczestnicy pielgrzymki przeżyli niezwykle chwile w tym sanktuarium. Jak sami podkreślają, w Zabawie mieli okazję lepiej poznać patronkę i zgłębić treści płynące z męczeństwa i służby „chłopskiego doktora wiary”, jak ją często się nazywa. Odwiedzili „Betlejemkę”, jak określano dom rodziny Kózków. Poznali warunki, w których wzrastała w wierze i codziennej pracy. Mogli przyklęknąć przy sarkofagu bł. Karoliny, przejść po miejscach, po których Karolina kiedyś chodziła, przysiąc przy gruszy, pod którą uczyla dzieci z okolicznych wsi. Wstawienictwu bł. Karoliny zawierzono wszystkie sprawy rolników, duszpasterstwa, rodzin oraz młodzieży diecezji toruńskiej.

Aleksandra Wojdyła

„Dialog zakłada zrozumienie tego, co mówi drugi. Zrozumieć to nie znaczy zaakceptować” – mówił prof. Ryszard Wiśniewski 22 listopada w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego na otwarciu panelu dyskusyjnego na temat „Spór o prawa kobiet” odbywającego się w ramach 20. spotkania „Colloquia Torunensia”



Ks. Paweł Borowski

Debata cieszyła się dużym zainteresowaniem

MIŁOŚCI PRAGNĄ?

Prelegenci starali się m.in. odpowiedzieć na pytania: Czy debata na temat praw kobiet w ogóle jest potrzebna? Na ile spór o prawa kobiet podsycany jest przez różne pojmowanie poszczególnych definicji? Co można zrobić, by strony sporu lepiej się rozumiwały? Pierwsze wypowiedzi pokazały, że prelegenci jednogłośnie zgadzają się w kwestii konieczności rozmawiania na temat praw kobiet. Każdy powoływał się na nauczanie św. Jana Pawła II. Przy próbie odpowiedzi na kolejne pytania zaczęli powoli precyzować swoje poglądy i wyraźnie dzielić się na dwa obozy. Skąd ten podział skoro wszystkim zależy na poszanowaniu kobiet i ich praw?

Ks. prof. Paweł Bortkiewicz – etyk, teolog (UAM, WSKSiM) zauważył, że po jednej stronie tego sporu jest jasne i konkretne stanowisko Kościoła, po drugiej labilność definicji i postaw w feminizmie. Problemem jest interpretacja praw i definicji. Tyle na początek. Z biegiem dyskusji jej temat zszedł na kwestię ideologii gender. W głosie obrońców feminizmu poszanowanie praw kobiet zdawało się być równoznacznym z wolnym i niczym nieskrępowanym wyznawaniem ideologii gender. Prof. Magdalena Środa – etyk, filozof (UW) przekonywała, że gender zapewnia równościowy model traktowania człowieka, a więc mężczyzny i kobiety. Dr hab. Aleksandra Derra – filozof feminizmu (UMK) głosiła, że spór o prawa kobiet to nie dyskusja, czy przestrzegać tych praw, ale kim jest kobieta i kim mężczyzna. Zatem nawet w ustach zwolenniczki gender takie rozróżnienie jednak funkcjonuje? Idąc dalej, jak owo rozróżnienie ma się do idei równościowego

traktowania? Ks. prof. Marian Machinek – bioetyk, teolog (UWM) podkreślał, że o ile Kościół zgadza się, że w społeczeństwie funkcjonują stereotypy związane z płcią, o tyle nie zgadza się na stanowisko, że płeć jest stereotypem. Dr hab. Derra postulowała, że ponoć większość kobiet chciałaby być mężczyznami, a prof. Środa zapewniała, że gender nie oznacza, iż „wszyscy pobiegą, by zmienić sobie płeć”.

To swoiste żonglowanie postawami, pojęciami i teoriami, co ma u swych podstaw? Dr Aneta Gawkowska – socjolog feminizmu (UW) uważa, że gender nie jest tylko czystą walką o prawa kobiet. Takiego też zdania jest ks. prof. Machinek, podkreślając, że idea płci kulturowej jest wizją do dyskusji akademickiej. Stanowi jednak zagrożenie i Kościół się na to nie zgadza, gdy staje się ona prawem, nakazem życia płynącym z zachodnią modą, według której, jeśli się nie żyje, to się nie istnieje. Ks. prof. Bortkiewicz zauważył, że gender to nie tylko teoria, bo ideologia ta jest implementowana do życia politycznego i społecznego. Ostrzegając, że po zdekonstruowaniu płci dochodzi się do unicestwienia tożsamości osobowej. Po tzw. drugiej stronie jest stanowisko obrońców praw kobiet, a więc postulatorki gender. Bo gender to poszanowanie praw reprodukcyjnych kobiety: prawa do aborcji, edukacji seksualnej, antykoncepcji, in vitro, sterylizacji, bo kobieta wciąż jest kojarzona z macierzyństwem tak, jak mężczyzna kojarzony jest z władzą, jak głosi prof. Środa. Bo czy mamy odmówić ludziom najbardziej podstawowych praw, jakim jest np. prawo do adopcji tylko dlatego, że są innej orien-

tacji seksualnej? – jak pytała w imię gender dr hab. Derra. Ale zapytać można również, czyz przeciwwagą do macierzyństwa nie jest ojcostwo, a skoro inna orientacja seksualna jest „tylko”, to dlaczego tyle się o niej mówi? Ale przecież nie o kolejną żonglerkę tu chodzi.

Dyskusja na tegorocznych „Colloquia Torunensia” ku uciesze prowadzącego prof. Wiśniewskiego przebiegała spokojnie. A jak patrzy na nią współczesna nie-gender kobieta? Feministki walczą o równość traktowania kobiet i mężczyzn od XVIII wieku. Czy naprawdę tak mało udało im się osiągnąć, skoro ponoć większość i tak chciałaby być mężczyznami? Czy do pocucia się wolną kobietą potrzebna jest aborcja i sterylizacja? Czy do pocucia bycia kobietą szczęśliwą i spełnioną potrzebna jest druga kobieta? A może działa tu mechanizm obronny znany w psychologii pod hasłem: „kwaśne winogrono i słodka cytryna”? Jeśli nie mogę czegoś mieć, to zaprzeczam, że tego pragnę. Jeśli mam, czego nie chcę, twierdę, że tego właśnie chcę. Ponoć, gdyby kobieta żyła w poczuciu bycia kochaną przez swojego mężczyznę, adorowaną, szanowaną, gdyby czuła się przy nim bezpiecznie, to nie chciałaby jej się być feministką. To taki pstryczek w męskie nosy zasłyszany... z ust mężczyzny. Może zatem problem tkwi w upadku męskości, zamazaniu roli kochającego i dającego poczucie bezpieczeństwa męża i ojca? Może to wina kobiet: nadopiekuńczych i apodyktycznych matek? Może. A może ten upadek to kolejne z osiągnięć feministek?

Joanna Kruczyńska

W gotyckiej bazylice pw. św. Mikołaja Biskupa w duchowym sercu grodu biskupa Chrystiana, jednego z najstarszych miast diecezji toruńskiej, znajduje się wizerunek, który od 350 lat przyciąga wiernych ufających Jej opiece



Piotr Biłski

Bazylika kolegiacka pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu, sanktuarium Matki Bożej Łaskawej

SANKTUARIA
DIECEZJI
TORUŃSKIEJ XII

U ŁASKAWEJ OPIEKUNKI GRUDZIĄDZA

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Już za panowania pierwszych Piastów na grudziądzkiej Zamkowej Górze stała warownia strzegąca granic państwa przed plemieniem Pomoranów. W 997 r. św. Wojciech rozpoczął w jej pobliżu misję ewangelizacyjną. W tutejszym grodzie nadanym przez księcia mazowieckiego Konrada przebywał Chrystian, biskup misyjny Prus. Książęce nadanie pochodzi z 1222 r. Wcześniej pojawiła się kaplica pw. św. Michała Archanioła, najstarsza świątynia Grudziądza, który uzyskał prawa miejskie w 1291 r. 5 lat po śmierci biskupa (1245 r.) władający ziemią chełmińską od początku lat 30. XIII wieku Krzyżacy przystąpili do budowy zamku. Razem z warownią

powstała kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny konsekrowana w 1299 r. Pod koniec XIII wieku mieszkańcy miasta korzystali także z kościołów – pw. św. Jerzego i Świętego Ducha. W 1286 r. rozpoczęło się trwające ponad stulecie stawianie fary pw. św. Mikołaja ukształtowanej architektonicznie na wzór bazylikowy. Do 1934 r. był to jedyny kościół parafialny. W jego dziejach znajdujemy odbicie burzliwych losów miasta: grabieże z czasów wojny 13-letniej i potopu, gehennę duszpasterzy w 1939 r., pożary i zniszczenia (najdotkliwsze w marcu 1945 r.). Dwukrotnie przejmowali go protestanci. W czasie zaborów był ostoją dla katolickiej ludności polskiej. Kiedy w wolnej Polsce po

1920 r. rozkwitło życie religijne i z parafii św. Mikołaja wydzielono nowe, farę zaczęto nazywać matką kościołów grudziądzkich.



Ks. kan. Dariusz Kunicki – kustosz sanktuarium

1 grudnia 1992 r. bp Andrzej Suski podniósł farę do godności kolegiaty, a 20 lipca 2010 r. papież Benedykt XVI przyznał jej tytuł bazyliki mniejszej. Skarbem kościoła jest wizerunek Matki Bożej Łaskawej zwanej Grudziądzką.

Z dziejów sanktuarium

Nabożeństwo mieszkańców Grudziądza do Maryi mogło zrodzić się wcześniej. Od lat 80. XIV wieku podziwiali malarską wizję chwały Matki Bożej ukazanej w 18 scenach z Jej życia umieszczonych na nastawie ołtarza kaplicy zamkowej, dokąd „w dni Krzyżowe i w uroczystość św. Marka wstępowała solenna procesja od fary” (ks. Fankidejski). Po

Archiwum redakcji

1795 r. wierni mogli kontemlować maryjny watek Dobrej Nowiny w kościele parafialnym, dokąd „Polityk Grudziądzki” trafił po rozebraniu kaplicy. W tym czasie jednak szczególną sławą cieszył się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem w ołtarzu umieszczonym w północnej nawie. Katolicy mieszczenie doświadczeni 4-letnią okupacją ze strony Szwedów, którzy przekazali kościół luteranom, oraz ciężkim oblężeniem i pożarem w 1659 r., zwrócili się ku Maryi, podążając przed Jej obraz w odzyskanej farze, a Bractwo Różańcowe odprawiało co sobotę przy ołtarzu Matki Bożej śpiewaną Mszę św. wotywną. Grudziądzanie przychodzili z modlitwą przed oblicze Łaskawej Matki w sprawach osobistych i trudnych momentach dziejowych, np. w okresie niewoli narodowej, gdy kulturkampf uderzył w Kościół katolicki.

Z czasem Matka Boża Grudziądzka stała się nieodrodną ikoną miasta, jego Opiekunką. Bp Kazimierz J. Kowalski nazwał Ją w 1954 r. Niebieską Grudziądzką Patronką. W tymże Roku Maryjnym został poświęcony Jej odnowiony ołtarz i ustanowiono dla parafii odpust w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. 7 września 2002 r. bp Andrzej Suski podczas koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej wskazał Ją jako „źródło nadziei dla wszystkich załamanych”. Pół roku wcześniej św. Jan Paweł II pobłogosławił insygnia i, położywszy rękę na koronie Maryi, powiedział: „Dla Grudziądzka”. 3 maja 2004 r. Biskup Toruński wydał dekret ustanawiający Sanktuarium Diecezjalne Matki Bożej Łaskawej, które 17 czerwca 2004 r. zostało afiliowane do godności Bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie z możliwością korzystania z odpustów, którymi cieszy się ta świątynia. Odtąd, nawiedzając sanktuarium grupowo, można zyskać odpust zupełny; co roku nawiedza bazylikę ok. 50 grup spoza Grudziądzka, także dzieci pierwszokomunijne.

Do upowszechnienia kultu przyczynili się proboszczowie parafii św. Mikołaja – ks. kan. Paulin Kali-

nowski, który odbudował kościół po wojnie, oraz ks. inf. Tadeusz Nowicki, m.in. inicjator koronacji Jej obrazu i ustanowienia sanktuarium. Ich dzieło kontynuuje ks. kan. Dariusz Kunicki – obecny kustosz i proboszcz, który podkreśla wsparcie parafian: „Szczególnymi kustoszami obrazu są członkowie parafialnej wspólnoty Żywego Różańca, ich najczęściej można spotkać na modlitwie przed wizerunkiem Opiekunki Grudziądzka”. Znaczącą rolę odegrali podczas peregrynacji kopii obrazu po parafii w roku 2011/2012, dzięki czemu Matka Boża Łaskawa nawiedziła domy swoich czcicieli, szczególnie chorych.

Wizerunek Maryi

Namalowany na płótnie olejny obraz nieustalonego twórcy powstał w 1. poł. XVII wieku. W 1954 r. został odnowiony i uzupełniony przez Leonarda Torwira. Po zdjęciu wykonanych na poc. XVIII wieku srebrnych sukienek zobaczymy czerwoną tunikę Maryi i przykrywający Jej głowę i ramio-

na ciemnozielony płaszcz z Gwiazdą Morza na prawym ramieniu. To tytuł Matki Bożej, symbolizujący Jej doskonałość, przewodnictwo w drodze człowieka do zbawienia oraz orędownictwo w trudnych okolicznościach życia. Wyczuwalna jest serdeczna więź pomiędzy Jezusem i obejmującą Go Matką. Oblicza obojga są łagodne i zamysłone. Pełen miłości wzrok Maryi jest skierowany ku patrzącym, czyli ludowi Bożemu. Gest Jezusa wskazującego Matkę przypomina słowa, które w przyszłości wypowie na krzyżu: „Oto Matka Twoja” (J 19, 27).

Warto przeczytać: Teresa Tylicka, „Architektura komturskiego zamku krzyżackiego w Grudziądzu oraz wyposażenie kaplicy...” [W: „Rocznik Grudziądzki” 2012 r.; Krystyna Zielińska-Melkowska, „Lokacja Grudziądzka w roku 1291”, Toruń 1991; <http://kolegiata.twoje-miasto.pl/artyk.html>.

Dziękuję ks. kan. Dariuszowi Kunickiemu za pomoc i cenne sugestie.



Matka Boża Łaskawa

KULT MATKI ŁASKAWEJ

Uroczysta nowenna do Matki Bożej Łaskawej – Nieustającej Pomocy i Msza św. – środa o godz. 18. Prośby i podziękowania można składać pod adresem: Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, 86-300 Grudziądz, ul. Kościelna 1, kolegiata@twoje-miasto.pl

Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i Msza św. przed obrazem – sobota o godz. 8

Modlitwa różańcowa przed obrazem w intencji Kościoła – niedziela o godz. 8

Msza św. przed obrazem z aktem osobistego zawierzenia Niepokalanemu Sercu i nabożeństwo eucharystyczne – 1. sobota miesiąca o godz. 8.30

Różaniec za ojczyznę w ramach Krucjaty Różańcowej w każdą sobotę po Mszy św. o godz. 8.30

Apel maryjny ku czci Matki Bożej Łaskawej, Patronki Grudziądzka – 8. dzień każdego miesiąca o godz. 20

Msze św. grup pielgrzymkowych przed obrazem (po uzgodnieniu drogą elektroniczną)

Modlitwy i pieśni wyrażające kult (por. <http://kolegiata.twoje-miasto.pl/>)



Ks. inf. Tadeusz Nowicki, bp Andrzej Suski, ks. kan. Dariusz Kunicki (z prawej) 8 września 2012 r.

ODPUSTY

Św. Mikołaja – 6 grudnia, Msza św. o godz. 11.30

Narodzenie Najświętszej Maryi Panny – 8 września, Msza św. o godz. 18

18 listopada w Chełmży odbyła się konferencja „Troska o matkę i dziecko po poronieniu”, w której udział wziął prof. Bogdan Chazan. Relację z tego wydarzenia publikowaliśmy w poprzednim numerze „Głosu z Torunia” (48/2014). Dziś przedstawiamy rozmowę, którą po konferencji przeprowadziliśmy z prof. Chazanem

Z prof. Bogdanem Chazanem, byłym dyrektorem Szpitala Specjalistycznego im. Świętej Rodziny w Warszawie, rozmawia Wojciech Wichnowski



Prof. Bogdan Chazan i Dominika Piecha – dyrektorka administracyjna Szpitala Powiatowego w Chełmży otwierają wystawę pt. „Otoczmy troską życie” w Chełmżyńskim Ośrodku Kultury

W obronie ludzkiego życia

WOJCIECH WICHNOWSKI: – Kiedy i w jakich okolicznościach odbył się pierwszy w Polsce pochówek dziecka zmarłego przed urodzeniem i jakie były reakcje społeczeństwa?

PROF. BOGDAN CHAZAN: – Pierwszy pochówek przeprowadziliśmy w 2005 r., a odbył się z inicjatywy Marii Bienkiewicz, która do dzisiaj kieruje Fundacją „Nazaret”. Pani Bienkiewicz dowiedziała się, że mam problem w szpitalu z ciałami dzieci, które zastałem w łódzce po objęciu funkcji dyrektora Szpitala im. Świętej Rodziny w Warszawie. Zwróciliśmy się do ks. Józefa Maja z parafii pw. św. Katarzyny na warszawskim Służewie z prośbą o wyznaczenie kwatery na cmentarzu. Mszy św. przewodniczył ks. prał. Zdzisław Peszkowski, nieżyjący już kapłan Rodzin Katyńskich. Pogrzeb odbił się dużym echem w Warszawie, nie zawsze przyjaznym. Było to dla nas wszystkich nowe doświadczenie. Nie bardzo trafił do ludzi fakt, że można pochować czyjeś dzieci. Ludzie nie wiedzieli, że prawo pozwala na to, by ktoś obcy pochował innego człowieka w sytuacji, gdy rodzina nie wyrażała zainteresowania. Ministerstwo

Zdrowia przekazało sprawę do prokuratury, by ta zainteresowała się, skąd wzięty się te dzieci. Konsultant krajowy nazwał to horrorem. W prasie, głównie w „Gazecie Wyborczej”, ukazały się nieprzychylnie artykuły. Wynikało to z faktu totalnego niezrozumienia. Potem świadomość w społeczeństwie, że te dzieci też czekają na pochowanie jak nasze siostry i nasi bracia, stopniowo rosła. Staraliśmy się tym pochówkom nadać ramy prawne, gdyż przepisy były bardzo skomplikowane. Pomógł nam poseł Jan Łopuszański. Opracowaliśmy protokół postępowania i został on wdrożony w życie. Informacje o tych działaniach powoli zaczęły przedostawać się do prasy. Dzwonili i przyjeżdżali do nas dyrektorzy innych szpitali, m.in. z Ciechanowa i Bielska Podlaskiego. Pomoc okazała Monika Nagórko, która działa w Stowarzyszeniu Rodziców po Poronieniu. Uświadomiła nam, jakie są doznania i oczekiwania kobiet, które rodzą martwe dzieci. I tak metodą pączkowania rozeszło się wszystko po Polsce.

– **Czy dziś możemy mówić o skutecznej pomocy rodzicom po stracie dziecka?**

– Pomocy udziela przede wszystkim wspomniane wyżej stowarzyszenie. Internet jest dzisiaj wszechobecny i tam można szybko znaleźć stosowne informacje. Ważna jest pomoc ze strony personelu medycznego, lekarzy i położnych. Tutaj, niestety, nie jest najlepiej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa mogę założyć, że lekarze i położne nie są szkoleni, i ta pomoc nie jest odpowiednia. Tu nie chodzi, by pocieszać na siłę, ale być blisko, dać do zrozumienia, że się wspiera, wyrazić współczucie i chęć bycia razem. Byłoby dobrze, żeby w każdym szpitalu w Polsce rodzice mogli liczyć na pomoc po poronieniu, na odpowiednią procedurę, na opiekę nad matką oraz opiekę nad ciałem dziecka po poronieniu. 10 lat minęło od pierwszego pogrzebu, a tak się niestety nie dzieje, może nawet w większości szpitali polskich. Ciągłe istotną sprawą jest określenie płci dziecka. Osobiście wątpię, czy jest to konieczne i potrzebne do wypisania karty zgonu. Obecne przepisy prawa nie zabraniają wypisania uprawdopodobnionej płci.

– **Czy działania podjęte w stosunku do Pana przez NFZ i warszawski**

Ratusz, po odmowie wykonania aborcji, nie są próbą zastraszenia środowiska ginekologów i położnych?

– Tak rzeczywiście jest. Działania w stosunku do mojej osoby nie musiały być tak ostre. Nie musiały w mediach padać słowa o leczeniu przy pomocy święconej wody i o tym, że w szpitalu Świętej Rodziny nie będzie robić się cesarskich cięć, bo obowiązuje tam zasada świętości ciała ludzkiego. Było to bardzo ironiczne, na niskim poziomie intelektualnym i niezbyt mądre. Można było ukarać mnie upomnieniem lub naganą, chociaż nie czuję się winny, a nie od razu wyrzucić mnie z pracy. Stało się to krótko po tym, jak ta sama władza odznaczyła mnie wysokim odznaczeniem państwowym za zasługi dla warszawskich matek, z czego jestem dumny. Ta kara była nieproporcjonalna, niesłuszna i mściwa. Zostawiło to osad niesprawiedliwości, mobbingu i złośliwości. Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, mimo moich prośb, nie chciała się ze mną spotkać. Wydaje się, że pani prezydent tym, co uczyniła, wpisała się w grono osób promujących aborcję i wspierających aborcyjny biznes. Przez wzbudzenie lęku wśród leka-

rzy nie dba o czystość i wolność sumienia lekarzy. To, co się teraz dzieje, jest objawem lęku. Dam przykład. W województwie opolskim lekarze wykonali aborcję przez cięcie cesarskie. Bali się, że zwykła aborcja będzie trwała zbyt długo. Zdecydowali się przeciąć matkę brzuch, by wyjąć dziecko. Jednak nie po to, by żyło, ale po to, by zmarło!

– Co spowodowało tak gwałtowną reakcję i nagonkę medialną ze strony Pana przeciwników?

– W głowie się nie mieściło, że ktoś może powiedzieć „nie”. Do tej pory tego typu reakcji nie było. Gdy ktoś chciał wykonać aborcję, prosił o to kolegę lekarza albo inny szpital. To było załatwiane pod kołdrą bez nagłośnienia i ustnie. Zdecydowałem się powiedzieć „nie” oficjalnie na piśmie i z uzasadnieniem. To postawiło moich kolegów w trudnej sytuacji, z czym się zgadzam. Jednak reakcja pani Hanny Gronkiewicz-Waltz była niepotrzebna, błędna i nadmierna. Poczyniła duże szkody dla obrony życia poczętego w Polsce!

– Jak można zmienić sytuację?

– Lekarze sami nie dadzą sobie rady z tymi problemami. Lekarze nie uchwalają ustaw, nie rządzą miastami, powiatami i gminami. Jeżeli nasi pacjenci katolicy, życzą sobie, by opieka nad ciążą i w czasie porodu była zgodna z ich systemem wartości i była sprawowana przez ginekologów katolickich, to trzeba coś z tym zrobić. Trzeba zachęcić lekarzy, by chcieli podejmować specjalizację i wykonywali ten piękny zawód ginekologa zgodnie z nauką Kościoła. Tymczasem wśród młodych lekarzy panuje pogląd, że nie będą podejmowali specjalizacji, bo później nie będą mogli praktykować zgodnie ze swoim sumieniem. Trzeba tutaj zmian w interesie całego społeczeństwa. Wybierajmy do Sejmu odpowiednich ludzi, którzy będą to prawo tworzyć, a do samorządów takie osoby, które będą to prawo stosować bez agresji w stosunku do lekarzy i położnych, którzy chcą chronić życie. ■

Triduum św. Elżbiety

W dniach 13-15 listopada Wspólnota Apostolska św. Elżbiety w Toruniu przeżywała dni formacji elżbietańskiej. Rozważania prowadził biblista ks. kan. dr Tomasz Tułodziecki z Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu. Codziennie uczestniczyliśmy w Mszy św. z konferencją. Siostra



W oczekiwaniu na Mszę św.

przełożona Mirosława Wenzel CSSE śpiewem i grą na organach ubogaciła uroczystą Liturgię. Gościliśmy delegację Wspólnoty Apostolskiej z Kamienia Krajeńskiego wraz z s. Małgorzatą Kwiatkowską CSSE.

Tematyka spotkań przysto-

wywała na przeżycie Adwentu. Medytowaliśmy prorocstwa Izajasza. Postać Emmanuela to filar adwentowego oczekiwania. Bóg przez tajemnicę Słowa Bożego, które ma głęboką logikę, chce zadać nam wysiłek, aby nas formować i pouczać. Jeśli chcemy spotkać Emanuela, to wszystko zaczyna się od wiary i uznania, że Bóg jest. Jezus rozpoczął swoją misję w Galilei, zwanej ziemią pogan. Interpretując Słowo Boże, można powiedzieć, że wszyscy w jakiś sposób jesteśmy poganami i oczekujemy na światło. Pan chce do nas przyjść, ale sam pragnie wybrać czas. Emmanuel przychodzi, aby zaprowadzić porządek, ład i harmonię po dramacie grzechu pierworodnego. Bóg pragnie odnowić wypełnienie zbawczej obietnicy z Księgi Rodzaju. Świat napełni się znajomością Pana. Jesteśmy przyjaciółmi Emmanuela. On wie, że jesteśmy zranieni przez grzech, dlatego zbliża się do nas.

Bóg powołuje Wspólnotę Apostolską św. Elżbiety do szczególnej posługi w Kościele. Mamy promieniować miłością Chrystusa, podobnie jak pierwsi chrześcijanie, których rozpoznawano po miłości, jaką mieli względem siebie.

S. Damiana Szamotulska CSSE

ZAPRASZAMY

Spotkanie z ks. prof. Dariuszem Oko.

Domowy Kościół zaprasza na spotkanie z ks. prof. Dariuszem Oko, filozofem i teologiem. Spotkanie pt. „Od tolerancji do totalitaryzmu. Prawda o gender” odbędzie się 13 grudnia w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu przy pl. ks. Stefana Frelichowskiego 1 o godz. 10.30. Podczas spotkania będzie można zobaczyć wystawę obrazów Ireny Wodziańskiej, wysłuchać śpiewu scholi Świętej Rodziny i nabyć literaturę o gender.

Adwentowe spotkanie rolników.

Zapraszam dekanalnych duszpasterzy rolników, członków duszpasterstwa rolników, wspólnotę Bractwa św. Izydora oraz mieszkańców wsi na adwentowe spotkanie do Brodnickiego Centrum Caritas. Spotkanie odbędzie się 13 grudnia i rozpocznie się Mszą św. o godz. 10. Po Eucharystii wykład „Troska o człowieka od chwili poczęcia” wygłosi Jacek Tyburski. Po przerwie obiadowej przedstawione zostaną aktualności resortu rolnictwa. Omawiać będziemy także sprawy bieżące duszpasterstwa rolników.

Ks. kan. Zbigniew Gański

OCALIĆ DZIEDZICTWO

dokończenie ze str. I

celem, zaś „troska o dobro wspólne złożona jest na barki wszystkich obywateli” – mówił prof. Zbigniew Witkowski z UMK w Toruniu. Podkreślał, że papież przestrzegał przed nowoczesnym totalitaryzmem i przymierzem między demokracją a relatywizmem etycznym. Może to bowiem prowadzić do alienacji władzy, która ostatecznie zacznie popadać w antynomię z samym człowieczeństwem.

O poznaniu naukowym jako narzędziu w misji budowania

nadziei mówił ks. prał. Sławomir Oder, postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Papieża Polaka. Diakonią prawdy nazywał papież swoją relację ze światem akademickim, który winien poszukiwanie prawdy postrzegać również w wymiarze wspólnotowym. Zachowując autonomię badań naukowych, nie można zapomnieć o transcendencji człowieka, bowiem chrześcijańska cnota nadziei jest zorientowana na przyszłość, ale nie zwalnia z odpowiedzialności za teraźniejszość.

Na zakończenie bp Józef Szamoc-

ki zauważył, że dziedzictwo św. Jana Pawła II ma wiele wymiarów i wiele twarzy, bo to dążenie do „ocalenia konkretnego człowieka, jego godności i świętości życia, a przy tym jego rodziny i ojczyzny”.

Organizatorem jubileuszu był UMK w Toruniu. Wśród uczestników znaleźli się m.in.: prezydent Torunia Michał Zaleski, przedstawiciele władz uniwersyteckich, pracownicy i studenci UMK, klerycy seminariów duchownych z Torunia, Włocławka i Pelplina oraz mieszkańcy Torunia.

Joanna Twardowska

BUDUJMY RADOSNĄ „NIEDZIELE”

KS. IRENEUSZ SKUBIŚ

Serdecznie Drodzy Czytelnicy „Głosu z Torunia”!

„Niedziela” w Waszej diecezji 7 grudnia 2014 r. świętuje 20. rocznicę wydania pierwszego numeru toruńskiej edycji. To szmat czasu, który owocuje wieloma pięknymi wspomnieniami. U początków tej edycji „Niedzieli” byli Wasi duszpasterze, zaangażowane osoby świeckie, ale przede wszystkim Ksiądz Biskup, któremu zależało na tym, by wraz z ogólnopolskim tygodnikiem katolickim docierały do diecezjan informacje z życia Kościoła lokalnego, by świadomość Kościoła wśród wiernych rosła i wiara dojrzewała. By lepiej zakorzeniać „Niedzielę”, w niektórych diecezjach powstawały koła przyjaciół „Niedzieli”, m.in. zapraszające przedstawicieli redakcji centralnej naszego tygodnika na jakże ciekawe spotkania. Pamiętam takie spotkania w Zielonej Górze, Lublinie, Rzeszowie, Płocku, Czeladzi.

Dzisiaj już jako honorowy redaktor naczelny „Niedzieli” powracam serdeczną myślą do tego pięknego czasu początków współpracy Waszej diecezji z „Niedzielą”, wspominając zapał i gorliwość kapłanów, spośród których wielu nie ma już wśród nas, najlepsze intencje pasterzy, a także głód katolickiego słowa wielu rodzin, które na stałe przyjęły „Niedzielę” do swoich domów. Jak zapewne pamiętacie, „Niedziela” była na początku (1981 r.) czarno-biała i liczyła zaledwie 8 stron, bo na tyle pozwalały władze komunistyczne. Dopiero po pierwszych wolnych wyborach w 1989 r. mogliśmy myśleć o rozwoju i zwiększeniu nakładu.

Nawiązując więc dziś do tego trudnego, ale pięknego ludzi i gorliwości apostołską czasu, chciałbym prosić zarówno redaktorów, jak i czytelników z tamtych lat: przysyłajcie swoje wspomnienia, przypomnijcie pierwsze dni „Niedzieli” na Waszym terenie – niektóre zapiski czy zdjęcia – z pewnością uda się je opublikować na łamach „Niedzieli”. Ciekawe byłyby też wspomnienia czytelników, którzy przez całe te lata byli wierni naszemu tytułowi. Spotykam się często z ludźmi, którzy mówią: – Księżę Redaktorze, czytam „Niedzielę” od 30 lat i cieszę się każdego tygodnia, kiedy mogę ją wziąć do rąk. Jak oni postrzegają nasze pismo i ewolucję, jaka się w nim w ciągu lat dokonała, jak oddziałuje na ich życie?

Dziś „Niedziela” już pod kierownictwem



Ks. inf. Ireneusz Skubiś, honorowy redaktor naczelny „Niedzieli”

U początków tej edycji „Niedzieli” byli Wasi duszpasterze, osoby świeckie, ale przede wszystkim Ksiądz Biskup

nowego redaktora naczelnego – pani Lidii Dudkiewicz ogłasza ważną rzecz: od nowego roku każdy czytelnik może mieć „Niedzielę” dostarczoną przez listonosza, prenumerata pocztowa będzie bowiem niższa o 35%. Jesteśmy bardzo wdzięczni księżom proboszczom za pomoc w rozprowadzaniu tygodnika, ale można go zamawiać także bezpośrednio do domu przez pocztę. W wielu krajach, np. we Francji, system pocztowego dostarczania gazety katolickiej do abonentów jest bardzo rozpowszechniony. Dzięki decyzji Pani Redaktor będzie to teraz znacznie ułatwione.

„Niedziela” to dobra sprawdzona marka, daje rzetelny i prawdziwy obraz życia Kościoła i narodu. Nie otrzymujemy żadnych dotacji od różnych ugrupowań partyjnych – utrzymujemy się ze sprzedaży gazety – dlatego nie jest łatwo, ale paradoksalnie w tym jest

nasza niezależność i siła. W duchu prawdy chcemy służyć polskiemu społeczeństwu, przekazywać wiadomości dobre i złe bez manipulacji. Służyliśmy wielkiemu pontyfikatowi św. Jana Pawła II, pontyfikatowi Benedykta XVI, dzisiaj wraz z całym Kościołem cieszymy się niezwykłym charyzmatem papieża Franciszka. Piszemy o tym, co jest ważne dla każdego katolika.

Jako były redaktor naczelny „Niedzieli” chciałbym w dalszym ciągu cieszyć się wyjątkową wartością tego tygodnika i życzliwością, z jaką się spotyka we wszystkich polskich diecezjach, szczególnie tych, dla których wydaje specjalne lokalne wkładki. I proszę, na ile każdy z nas może, budujmy „Niedzielę” jeszcze lepszą, nowoczesną, radosną – bo jakże radosną Nowinę przekazuje nam nasza chrześcijańska wiara. W tej wierze powinniśmy żyć, wychowywać młode pokolenie i tworzyć, tylko ta droga prowadzi do dobrego celu.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim Księżom za trud i zaangażowanie w rozprowadzanie „Niedzieli”, za dobre słowo o nas w ogłoszeniach duszpasterskich. Te postawy doceniają również nasi kierownicy rozwijający gazetę, pokonując nieraz setki kilometrów przez przepełnione drogi, rozkopane ulice miast i miasteczek. Cieszy ich, gdy zastaną w parafii księdza otwartego, pełnego życzliwości. Wyrażam wdzięczność każdemu duszpasterzowi także za okazywane tym ludziom serce.

Ponawiam zaproszenie do korespondencji i kontaktu z naszą redakcją, by więzi zawiązane przed laty nie urwały się, ale przyczyniały się do naszego chrześcijańskiego zjednoczenia i jeszcze większej żywotności „Niedzieli”.

Wszystkim przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienie w Panu. ■

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85